TŁUMACZE W SZKOŁACH

„W Polsce o przekładzie pisze się wtedy, gdy z jakiegoś powodu otacza go aura skandalu (…). Tłumacze rzadko wywołują skandale, zazwyczaj więc o ich pracy wspomina się przy okazji" – pisze Zofia Zaleska we wstępie do swojej książki *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*. Rzeczywiście, często podczas rozmów o literaturze tłumaczy zostawiamy w tle. Zbyt często. Specjalne nagrody literackie za najlepszy przekład czy Gdańskie Spotkania Tłumaczy Literatury „Odnalezione w tłumaczeniu" próbują uzupełnić tę lukę. Tworząc program „Tłumacze w szkołach", chcemy pójść jeszcze dalej – do źródła. I zachęcić do rozmawiania o przekładzie (i tłumaczach) od najmłodszych lat.

W ręce nauczycieli oddajemy scenariusze lekcji, przygotowane przez doświadczonych tłumaczy i dydaktyków. Jesteśmy pewni, że pomysły naszych autorów zainspirują Państwa do podjęcia tematu przekładu i podpowiedzą, jak rozmawiać o twórczości translatorskiej na lekcjach literatury. Scenariusze publikujemy na licencji CC BY-NC 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/deed.pl), co oznacza, że korzystanie z nich jest wolne od jakichkolwiek opłat.

ORGANIZATORZY I PARTNERZY

Instytut Kultury Miejskiej
GDAŃSK miasto wolności
NARODOWE CENTRUM KULTURY
OJCZYSTY - DODAJ DO ULUBIONYCH
eduhoryzonty.pl

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO CENTRUM KULTURY W RAMACH PROGRAMU „OJCZYSTY – DODAJ DO ULUBIONYCH" 2017.

ZOFIA ZIEMANN

SCENARIUSZ LEKCJI DLA KLAS LICEALNYCH
ZREALIZOWANY W RAMACH PROJEKTU „TŁUMACZE W SZKOŁACH"

TEMAT LEKCJI:
LITERATURA W PRZEKŁADZIE, PRZEKŁAD W LITERATURZE (NA PRZYKŁADZIE POLSKICH *HAMLETÓW*)

SPIS TREŚCI

CELE 3
WIEDZA W PIGUŁCE 4
PRZEBIEG ZAJĘĆ 5
ZADANIE DOMOWE 9
SŁOWNICZEK POJĘĆ 10
MATERIAŁY DODATKOWE 10
ZAŁĄCZNIKI 11

1. CELE

Głównym celem lekcji jest uwrażliwienie uczniów na problematykę przekładu, której zazwyczaj nie porusza się na lekcjach języka polskiego nawet podczas omawiania dzieł literatury powszechnej, a więc dzieł tłumaczonych na polski. W wymiarze poznawczym uczniowie przede wszystkim powinni zrozumieć, że każdy przekład jest interpretacją, jednym z wielu możliwych, konkurencyjnych lub uzupełniających się odczytań (analogia: tak jak każdy uczeń poproszony o omówienie/streszczenie danego utworu zrobi to nieco inaczej niż koledzy – „własnymi słowami" – tak każdy tłumacz nieco inaczej – własnymi słowami – przełoży dany tekst). Lekcja ma zatem na celu sproblematyzowanie powszechnego sądu, że aby tłumaczyć, wystarczy znać obcy język, i ukazanie przekładu jako działalności twórczej. W takim ujęciu tłumacz jest współautorem dzieła, a nie tylko bezstronnym pośrednikiem. Służyć temu będzie ukazanie szerokiego wachlarza rozwiązań translatorskich (ćw. 2, zadanie domowe), celowo bez odniesienia do oryginału. Dodatkowo, w wymiarze praktycznym, celem lekcji jest również rozwinięcie w uczniach wrażliwości na wariantywność w literaturze (różne tłumaczenia, ale też różne wydania – naukowe, popularne; zob. zad. domowe), co w założeniu ma prowadzić do dokonywania bardziej świadomych wyborów czytelniczych, nie tylko w zakresie literatury tłumaczonej, ale także rodzimej.

2. WIEDZA W PIGUŁCE

Przekład jest działalnością kulturotwórczą; odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu się literatury danego języka i w kontaktach literackich między różnymi kulturami. Literacka polszczyzna kształtowała się w dużej mierze poprzez przekład (np. działalność translatorska Jana Kochanowskiego), ale tłumaczenie miało wpływ również na nasz język codzienny – wystarczy zdać sobie sprawę, że wszystkie przysłowia i idiomy, które pochodzą z Biblii, trafiły do polszczyzny dzięki przekładowi. To tłumaczom kultura europejska zawdzięcza wzajemne inspiracje różnych literatur narodowych, krążenie wątków, tematów, postaci i gatunków literackich (przykład: będące częścią brytyjskiej kultury – również popularnej – legendy o królu Arturze zostały spisane najpierw po łacinie – w XII w., następnie po francusku – w XIII w., a dopiero później po angielsku – w XV w.).

Granice tego, jak daleko wolno tłumaczowi ingerować w tekst oryginału, są zmienne w czasie i zależne od potrzeb. Zmieniają się normy przekładowe – na przykład dziś oczekujemy maksymalnej wierności, ale kiedyś (oświecenie, romantyzm – por. *Giaur* Byrona/Mickiewicza) akceptowane, a nawet oczekiwane były swobodne przekłady, które z dzisiejszego punktu widzenia należałoby nazwać raczej adaptacjami. Zakres wprowadzonych przez tłumacza zmian zależy też często od stanu wiedzy docelowego odbiorcy. Wyrazisty przykład: W czasach pierwszych misjonarzy na dalekiej Północy ludy eskimoskie nie znały zwierząt opisanych w Biblii, dlatego w pierwszych przekładach Ewangelii na języki innuickie (inaczej: kanadyjsko-grenlandzkie lub wschodnioeskimoskie) Chrystus nie jest nazywany Barankiem, lecz… małą foką – inaczej byłoby to dla odbiorców zupełnie nieczytelne.

Nawet współcześnie, gdy od przekładu literackiego oczekuje się, że będzie jak najdokładniej odtwarzał wszystkie aspekty tekstu oryginalnego, przekład idealny jest utopią. Każdy przekład bowiem stanowi zapis sposobu, w jaki tłumacz rozumie dany tekst – tłumacz jest w pierwszej kolejności czytelnikiem, a następnie współautorem tłumaczonego utworu. Tłumacz przekazuje zatem czytelnikowi docelowemu swoją interpretację oryginału. Żaden przekład nie jest ostateczny; zawsze może pojawić się nowy. W wypadku arcydzieł literatury światowej nierzadko istnieje kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt wersji. W ten sposób tłumaczenia „odnawiają" oryginał i zapewniają mu dalsze życie w innych językach i kontekstach kulturowych.

Na powodzenie przekładu ma wpływ wiele różnych czynników, zarówno tekstowych, jak i pozatekstowych: jakość przekładu (zgodność z normami, tj. oczekiwaniami czytelników, ale też kreatywność rozwiązań translatorskich, talent tłumacza), status tłumacza (czy jest to osoba ciesząca się uznaniem w środowisku), prestiż wydawnictwa itd.

3. PRZEBIEG ZAJĘĆ

WPROWADZENIE
ok. 5 min

Nauczyciel wyświetla lub zapisuje/przypina na tablicy kilka tytułów lektur szkolnych (dzieł literatury powszechnej z różnych okresów) w oryginale, np.

Αντιγόνη (*Antygona*, Sofokles)
La Peste (*Dżuma*, Camus)
Преступле́ние и наказа́ние (*Zbrodnia i kara*, Dostojewski)
Ιλιάς (*Iliada*, Homer)
Οδύσσεια (*Odyseja*, Homer)
Il principe (*Książę*, Machiavelli)
Die Leiden des jungen Werthers (*Cierpienia młodego Wertera*, Goethe)
הנשיה תירבה (Stary Testament)
Καινή Διαθήκη (Nowy Testament)

Uczniowie starają się odgadnąć, o jakie teksty chodzi i/lub w jakich językach powstały. Wniosek: bez przekładu nasza lista lektur byłaby dużo uboższa; nawet jeśli niektórzy z nas byliby w stanie czytać pewne dzieła w oryginale (po angielsku, niemiecku, francusku, hiszpańsku, włosku), nie ma takiej osoby, która mogłaby zapoznać się z całym kanonem. To tłumacze „przepisują" dla nas dzieła literatury światowej, włączając je w polską tradycję literacką. Omawiamy je na lekcjach języka polskiego „jak swoje", ale żeby z obcych stały się nasze, konieczny był przekład. Tymczasem często zapominamy o tłumaczach (prośba do uczniów o wymienienie nazwisk znanych im tłumaczy).

Krótka burza mózgów, bez sugerowania odpowiedzi: Co to jest przekład? Na czym polega zadanie tłumacza? Kiedy przekład jest dobry?

Praca w grupach + prezentacja na forum klasy*
(łącznie do 20 min)

**Uwaga:* *Potrzebny jest komputer z dostępem do Internetu, głośniki oraz rzutnik i ekran. Jeżeli ze względów technicznych i/lub czasowych projekcja nie jest możliwa, na lekcji można przeprowadzić ćw. 2 oraz zadanie domowe 1, a obejrzenie skeczu i przygotowanie jego tłumaczenia/inscenizacji zadać uczniom do domu.*

Nauczyciel wyświetla sześciominutowy skecz *To be or not to be…* (wystawiony przez Royal Shakespeare Company z okazji czterechsetlecia śmierci Szekspira w 2016 roku), dostępny online pod adresem

https://vimeo.com/174434551
(oraz **https://www.youtube.com/watch?v=mGTR__LiueM**
i **http://ritholtz.com/2016/12/174352/**),

w którym dziesięcioro aktorów spiera się o interpretację najsłynniejszego wersu w literaturze angielskiej. Zadaniem uczniów jest odtworzenie skeczu na podstawie jednej z trzech poniższych wersji tekstu Szekspira. Przekomarzanie się aktorów można swobodnie zaimprowizować lub skrócić/opuścić; istotne jest powtarzanie kolejno kwestii Hamleta; skecze uczniów będą krótsze od oryginału (3–4 min).

1. *Być albo nie być; oto jest pytanie* (grupa do 7 osób)

2. *Być czy też nie być? Oto jest pytanie!* (grupa do 8 osób)

3. *Czy być, czy nie być: w tem jest treść zagadki* (grupa do 10 osób)

Krótka dyskusja/wnioski: Jaki to ma związek z przekładem? Jeżeli aktor, którego zadaniem jest „tylko" odczytanie gotowego tekstu, musi go interpretować, tj. decydować, na co pada akcent, a więc co jest w tekście najważniejsze, to tłumacz, który musi ten tekst nie tylko odczytać, ale i zapisać w innym języku, tym bardziej jest interpretatorem.

Indywidualna praca z tekstem + dyskusja w klasie
(łącznie do 20 min)

Uczniowie zapoznają się z czterema wersjami słynnego monologu Hamleta (zał. 1). Ich zadaniem jest analiza porównawcza i interpretacja przekładów oraz krytyczna refleksja nad nimi.

Wskazówki/pytania pomocnicze dla uczniów:

– Zwróć uwagę na elementy takie, jak długość, układ graficzny, wersyfikacja (przerzutnie), język.
– Wskaż podobieństwa i różnice między poszczególnymi wersjami. Jak wpływają one na sens przekładów? Jak poszczególni tłumacze rozkładają akcenty?
– Czy można wyczytać, jak tłumacze postrzegają rozterkę Hamleta?
– Który przekład wydaje ci się najbardziej archaiczny, a który najbardziej współczesny?
– Który najbardziej ci się podoba i dlaczego?

Wskazówki dla nauczyciela:

– Nazwiska tłumaczy i chronologię przekładów zdradzamy dopiero na etapie dyskusji.
– Przykłady aspektów znaczeniowych, na które warto zwrócić uwagę (numery wersów wg przekładu nr 1):

o w. 1–5: wybór spójnika – „czy" sugeruje bardziej realne pytanie i brzmi naturalniej, „albo" wskazuje na teoretyczną refleksję natury ogólnej, pytanie retoryczne (zastanawiając się nad jakąś alternatywą, powiemy raczej „czy" – iść na studia czy do pracy); najprawdopodobniej „albo" wybrano ze względu na rytm (liczbę sylab)
Barańczak jako jedyny nazywa pierwszy człon alternatywy postawą „bierną" (wyraz lekko nacechowany pejoratywnie)
o w. 6–10: dość zagadkowe wyrażenie: „tysiąc przyrodzonych wstrząśnień, dziedzictwo ciała / tysiączne pospolite biedy naszego życia/tysiące tych wstrząsów, które dostają się ciału w spadku natury / cierpienia przyrodzone ciału"; o czym mowa? Która wersja jest najbardziej zrozumiała?
o w. 15–20: „męki/ból wzgardzonej/odrzuconej miłości/uczuć" *versus* „męka miłości" jako takiej u Iwaszkiewicza; w tym jednym przekładzie już samo przeżywanie miłości jest cierpieniem (kto tu do nas mówi: autor czy tłumacz?), u pozostałych tłumaczy miłość jest cierpieniem tylko wtedy, gdy jest nieodwzajemniona
o w. 20–25: „byle zero" u Barańczaka (*versus* „niegodni", „miernota"): odważne uwspółcześnienie – czy to do nas przemawia?
o w. 26–30 „znane zło" *versus* (tylko u Iwaszkiewicza) „biedy" (por. „biedy" w wersie 7); jak to wpływa na wymowę tekstu? Jeżeli człowiek cierpi zło, to sugeruje to niesprawiedliwość, krzywdę; jeśli biedy (nieszczęścia) – po prostu smutną dolę

– Staramy się uzyskać precyzyjne odpowiedzi na pytanie o preferencje uczniów, tak żeby ocena miała charakter refleksji, a nie tylko impresji („Lepiej brzmi?" Dlaczego? Rytm? Barwny język? Przemawiająca do wyobraźni metaforyka? Zrozumiałość/logika wypowiedzi?)

Podsumowanie: już ten krótki fragment uwidacznia, że mamy do czynienia jednocześnie z tym samym tekstem („to *Hamlet* i to *Hamlet*") i z różnymi tekstami – na tym polega paradoks przekładu. Jeżeli na przestrzeni 30 wersów zachodzą takie różnice, to można sobie wyobrazić, jak znaczące są one w całym pięcioaktowym dramacie.

CIEKAWOSTKA:

Na etapie dyskusji można uczniom pokazać (najlepiej odczytać na głos) fragment przekładu Stanisława Trembeckiego, który nie tłumaczył bezpośrednio z angielskiego, lecz z francuskiej wersji *Hamleta* pióra Woltera – stąd radykalna odmienność tej wersji. To, że takie przekłady, dziś nie do pomyślenia, były kiedyś akceptowane, świadczy o odmiennych normach przekładowych. Podobnie – podstawą pierwszego znanego polskiego przekładu *Hamleta*, dokonanego przez Wojciecha Bogusławskiego pod koniec XVIII wieku, był nie angielski oryginał, lecz wersja niemiecka.

Przy okazji przekładu Trembeckiego można poruszyć kwestię języka: dziś mamy trudności ze zrozumieniem oświeceniowej polszczyzny z roku 1820, podczas gdy Anglosasi czytają *Hamleta* z 1599–1602 roku (nie ma konsensusu w sprawie dokładnej daty powstania dramatu). Podczas gdy oryginał jest jeden, u nas każde pokolenie ma swoją ulubioną wersję. Od końca XVIII wieku było ich ponad dwadzieścia i zapewne będą nowe. Przekład jest więc swego rodzaju odnowieniem oryginału.

4. ZADANIE DOMOWE (PRACA INDYWIDUALNA)

Zależnie od decyzji nauczyciela zadanie może mieć formę wypowiedzi pisemnej, jednak preferowana jest ustna prezentacja na forum klasy na podstawie notatek. Materiały: zał. 1. Zalecany podział: połowa klasy zajmuje się tekstami nr 1, 3, 5, 7, 9, druga połowa – tekstami nr 2, 4, 6, 8, 10.

a) Porównaj różne wersje krótkiego fragmentu *Hamleta* – wierszyka, który Hamlet wygłasza po sukcesie swojej inscenizacji (teatr w teatrze) zabójstwa króla – wzburzony spektaklem Klaudiusz opuszcza towarzystwo, co potwierdza, że to on podstępnie zabił ojca Hamleta.

Weź pod uwagę następujące zagadnienia:
(kursywą w nawiasach zapisano wskazówki dla nauczyciela, które mogą być pomocne w ocenie pracy domowej)

– Jakie są najważniejsze różnice między porównywanymi wersjami w zakresie języka i sensu? Czy dostrzegasz jakieś niezmienne elementy?
– Jakie elementy tekstu tłumacze musieli wziąć pod uwagę? (***forma i sens; rymy dokładne, dynamiczny opis w pierwszym dwuwersie i sentencjonalny charakter drugiego***). Co jest w nim najważniejsze? Co bezwzględnie należy zachować? Czy to ma znaczenie, jakie konkretnie zwierzę miał na myśli Szekspir? (***to raczej drugorzędne; najważniejsze jest chyba wyraziste sformułowanie sentencji***)
– Jak oceniasz obecność przypisów? Czemu mają służyć? (***dodatkowe informacje; dodatkowy kanał komunikacji z czytelnikiem; odwołania do oryginału, a także do innych elementów serii przekładowej***)
– Jak oceniasz cytowanie Paszkowskiego przez późniejszych tłumaczy? Co oznacza ten gest? (***wyraz hołdu dla poprzednika i/lub świadomość zakorzenienia tej frazy w polszczyźnie***)
– Zwróć uwagę na różnice w zapisie nazwiska autora. Czy zauważasz tu jakąś prawidłowość? (***starsze – Szekspir, nowsze – Shakespeare; jak widać, tego rodzaju konwencje są zmienne w czasie; podobnie: królowa Elżbieta, książę Karol, ale dziś już częściej: książę William i księżna Katherine/Kate niż: Wilhelm i Katarzyna***)
– Którą wersję uznajesz za najlepszą, a którą za najmniej udaną? Uzasadnij.

b) Wyszukaj w Internecie informacje o autorach analizowanych przekładów. Postaraj się odpowiedzieć na następujące pytania:

– Kiedy żyli?
– Kim byli z zawodu? Czy poza tłumaczeniem uprawiali też twórczość własną?
– Jakie inne dzieła przełożyli?

5. SŁOWNICZEK POJĘĆ

język źródłowy – język, z którego się tłumaczy

język docelowy – język, na który się tłumaczy

czytelnik docelowy – modelowy odbiorca przekładu; czytelnik, z myślą o którym tłumacz przekłada tekst. Najczęściej jest to nie tylko użytkownik języka docelowego w sensie ogólnym, lecz bardziej sprecyzowany odbiorca, np. uczeń, dorosły o wykształceniu ogólnym, specjalista w danej dziedzinie (tzw. edycje krytyczne przekładów)

seria przekładowa – zbiór różnych przekładów tego samego tekstu na dany język docelowy (np. wszystkie polskie *Hamlety,* trzy polskie przekłady *Władcy pierścieni* itp.)

strategia przekładowa – ogólne podejście tłumacza do przekładanego tekstu, zgodnie z przyjętymi założeniami i celami. Jeżeli na przykład celem tłumacza jest maksymalne przybliżenie i oswojenie danego tekstu (często w literaturze dla dzieci), częścią jego strategii będą daleko idące zmiany, np. adaptacja imion i innych nazw własnych, a także realiów kulturowych

normy przekładowe – konwencje (często niepisane), które określają preferowane przez wydawców i czytelników w danej kulturze i w danym czasie strategie i rozwiązania przekładowe właściwe dla danego typu tekstu. Normy mogą dotyczyć np. tłumaczenia nazw własnych, adaptacji realiów kulturowych, dodawania przypisów itd.

SŁOWNICZEK

6. MATERIAŁY DODATKOWE/CZYTELNIA

- Adam Pluszka, ***Wte i wewte. Z tłumaczami o przekładach***, Gdańsk–Warszawa 2016
- Zofia Zaleska, ***Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie***, Wołowiec 2015

Dwa zbiory wywiadów ze współczesnymi tłumaczami, którzy opowiadają o swojej pracy. Dzięki przystępnej formie, różnorodności (tłumacze władający różnymi językami) i szerokiej gamie interesujących zagadnień – od konkretnych tekstów i rozwiązań translatorskich po warunki pracy, np. współpracę z wydawcami – książki te dadzą uczniom dobre pojęcie o tym, na czym polega tłumaczenie. Lektury mogą stanowić podstawę zadania dodatkowego, np. pisemnego przedstawienia wybranych postaci w formie porównania dwóch wywiadów.

7. ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK_1

Materiały do ćwiczenia 1: Wybrane przekłady *Hamleta* – monolog ze sceny pierwszej aktu trzeciego

1.

Czy być, czy też nie być: w tem jest treść zagadki.
Czy jest szlachetniej znosić w duszy pęta
i strzały losu gwałtownika, czy też
broń podnieść przeciw temu morzu cierpień,
i w walce skończyć cierpieć! Umrzeć – zasnąć –
i więcej nic! Tym snem niejako skończyć
ból serca, tysiąc przyrodzonych wstrząśnień,
dziedzictwo ciała! Zanik to, jakiego
gorąco pragnąć można. Umrzeć – zasnąć!
Tak, zasnąć! może jednak śnić? – tu trudność:
bo sny, co mogą zjawić się w śnie śmierci,
gdy już zrzucimy trosk śmiertelny ciężar,
muszą nas w drodze wstrzymać. Ten wzgląd właśnie
długiego życia klęskę nam sprowadza.
Kto zniósłby czasu razy i szyderstwa,
ciemiężycieli krzywdę, ludzi dumnych
wzgardliwe słowa, męki odrzuconej
miłości, prawa obchodzenie, władzy
nieznośne głupstwo i ukłucia, jakie
cierpliwa godność od niegodnych znosi,
gdyby mógł sam ten cały proces ubić
iglicą zwykłą? Czyżby kto chciał dźwigać
brzemiona ciężkie, dusić się i pocić
pod trudnem życiem, gdyby nie ta trwoga
przed czemś po śmierci, przed nieznanym krajem,
z którego granic nie powrócił żaden
podróżnik, która naszą wolę słabi
i każe raczej znosić zło, co znamy,
niż za innemi, nieznanemi gonić.
Każdego z nas rozwaga tchórzem czyni,
i przyrodzona barwa stanowczości
powleka się bladawym cieniem myśli
a wielki treścią, wielki celem zamiar,
widząc to, zwalnia bieg swojego prądu
i traci imię czynu!

(Andrzej Tretiak, 1925)

2.

Być czy też nie być? Oto jest pytanie!
Czy jest szlachetniej cicho znosić w duchu
Ciosy i strzały zaciekłego losu,
Czy porwać oręż przeciwko otchłani
Cierpień i walczyć? Umrzeć – zasnąć –
I nic? Ach, wiedzieć, że taki sen kończy
Ból i tysiączne pospolite biedy
Naszego życia. I że na tym koniec.
O, jakże chciałbym umrzeć! Umrzeć – zasnąć –
Więc spać? Śnić może? Jakież to sny będą?
Jakież umarłym śnią się przywidzenia,
Gdy trosk ciężary odrzucili z siebie?
Czy znowu troski? Strach nas powstrzymuje
I każe znosić długie nędze życia.
Inaczej któż by ścierpiał klęski, wzgardę,
Krzywdy, ciemięstwa, zniewagi, obelgi,
Mękę miłości i niesprawiedliwość,
Tyranię władców i ludzkie szyderstwa,
Które zasługa na świecie znieść musi,
Gdyby to wszystko mogło się skwitować
Zwykłym żelazem. Któż by życie dźwigał
I w trudzie jęczał pod jego ciężarem,
Gdyby nie strach ten – czegoś, tam po śmierci.
Nieznanych krain, z których pątnik żaden
Dotąd nie wrócił. Boimy się końca
I raczej biedy tu znane wolimy
Niźli ucieczkę przed nimi w nieznane.
To właśnie czyni nas wszystkich tchórzami
I mąci barwę jasnych postanowień
Kryjąc je mglistym cieniem rozważania.
Każdy nasz zamiar wielki czy doniosły
W takich warunkach słabnie, blednie, ginie
I traci nazwę czynu.

(Jarosław Iwaszkiewicz, 1954)

3.

Być albo nie być – oto jest pytanie.
Kto postępuje godniej: ten, kto biernie
Stoi pod gradem zajadłych strzał losu,
Czy ten, kto stawia opór morzu nieszczęść
I w walce kładzie im kres? Umrzeć, usnąć –
I nic poza tym – i przyjąć, że sen
Uśmierza boleść serca i tysiące
Tych wstrząsów, które dostają się ciału
W spadku natury. O tak, taki koniec
Byłby czymś upragnionym. Umrzeć – usnąć –
Spać – i śnić może? Ha, tu się pojawia
Przeszkoda: jakie mogą nas nawiedzić
Sny w drzemce śmierci, gdy ścichnie za nami
Doczesny zamęt? Niepewni, wolimy
Wstrzymać się chwilę. I z tych chwil urasta
Długie, potulnie przecierpiane życie.
Bo gdyby nie ten wzgląd, któż by chciał znosić
To, czym nas chłoszcze i znieważa czas:
Gwałty ciemiężców, nadętość pyszałków,
Męki wzgardzonych uczuć, opieszałość
Prawa, bezczelność władzy i kopniaki,
Którymi byle zero upokarza
Cierpliwą wartość? Któż by się z tym godził,
Gdyby był w stanie przekreślić rachunki
Nagim sztyletem? Któż by dźwigał brzemię
Życia, stękając i spływając potem,
Gdyby nam woli nie zbijała z tropu
Obawa przed tym, co będzie po śmierci,
Przed nieobecną w atlasach krainą,
Skąd żaden jeszcze odkrywca nie wrócił,
I gdyby lęk ten nie kazał nam raczej
Znosić zło znane, niż rzucać się w nowe?
Tak to świadomość czyni nas tchórzami
I naturalne rumieńce porywu
Namysł rozcieńcza w chorobliwą bladość,
A naszym ważkim i szczytnym zamiarom
Refleksja plącze szyki, zanim któryś
Zdąży przerodzić się w czyn.

(Stanisław Barańczak, 1990)

4.

Być – albo nie być;
oto jest pytanie.
Czy dla umysłu godniej jest znosić
strzały i razy nieprzytomne
losu –
czy też wystąpić czynnie przeciwko morzu nieszczęść
i poprzez opór
skończyć z nimi,
zgnieść je?
Spać.
Spać.
Nic więcej.
I tylko snem ogłosić,
że ból serca minął
i minęły cierpienia przyrodzone ciału.
Oto spełnienie godne pożądania:
spać –
umrzeć,
zasnąć.
Tylko śnić czasami?
W tym cały szkopuł!
Bo kiedy sen śmierci
odrzuci naszą doczesną powłokę,
jakież sny nas nawiedzą?
To nas powstrzymuje;
i życie nasze czyni długim pasmem
klęsk…
Któż bowiem zechciałby znosić drwiny i chłostę epoki,
pogardę dla ubogich,
krzywdy od ludzi możnych,
ból wzgardzonej miłości,
bezczelność urzędów,
łamanie prawa
i upokorzenia, których miernota nie szczędzi zasługom,
jeżeli sam mógłby zamknąć ten rachunek
kawałkiem stali?
Któż zechciałby dźwigać ten ciężar,
pocąc się i stękając pod brzemieniem życia,
gdyby obawa tego, co za grobem –
lądów nieznanych,
z których nikt nie wraca –
nie osłabiała naszej woli czynu?
Ona nas pęta;
ona każe znosić raczej już zło, które znamy,
niż szukać innego…
Tak więc świadomość czyni nas tchórzami;
myśl –
chorobliwą bielą powleka rumieniec decyzji,
a przedsięwzięcia,
o wielkim znaczeniu i wadze,
zmieniają bieg swój
i tracą znamiona działania.

(Jerzy Sito, 1968)

Dodatkowo:

5.
Stanisław Trembecki
Monolog Hamleta. Wytłumaczony ze znajomey pod tym tytułem Tragedyi Szekspira
(1820)

Już czas nieporuszoném wybierać obliczem
Śmierć, albo gorzkie życie, z czego więcey niczem.
Bóstwo! jeżeli jesteś, oświeć moją wolą,
Mamli starzec przed srogą schylony niedolą
Więdnieć dłużey, lub skończyć okropne rozpaczy?
Cóż jestem? … kto mnie trzyma? … i co się śmierć znaczy?
Jestto koniec ucisków, jedyne schronienie,
Po długich troskliwościach spokojne uśpienie,
Sen taki wszystko marzy. Lecz po tém zaśnieniu,
Często nam o straszliwém mówią przebudzeniu!
Grożą nam, że z rozmysłem gubiących się marnie,
Wieczne na innych światach czekają męczarnie.
O! niepewny przechodzie! o! wieczności sroga!
Na samo twe wspomnienie serce ziębi trwoga.
zachwytem.

Materiały do zadania domowego: Wybrane przekłady *Hamleta* – rymowany czterowers ze sceny drugiej aktu trzeciego

1. William Szekspir, ***Hamlet, królewicz duński***, tłum. Józef Paszkowski, 1862

Niech ryczy z bólu ranny łoś,
Zwierz zdrów przebiega knieje,
Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś.
To są zwyczajne dzieje.

2. William Szekspir, ***Hamlet***, przełożył oraz wstępem i objaśnieniami opatrzył Andrzej Tretiak, 1925

Niech ranny zwierz się rykiem dusi,
Łania mknie w las wesoło;
Śpi jeden, drugi czuwać musi!
Tak świat się kręci w koło.

3. William Szekspir, ***Hamlet, królewicz duński***, przeł. Roman Brandstaetter, 1951

Niech ranny daniel z bólu łka,
Grzmi krzepki ryk jelenia;
Gdy ty zasypiasz, czuwam ja,
Bo taki sens istnienia.

4. William Szekspir, ***Hamlet, królewicz duński***, przeł. Władysław Tarnawski, oprac. Grzegorz Sinko, 1953

Niech sobie ranny jeleń kwili,
Bo zdrowy bryka wesoło.
Ktoś śpi, a komuś spać wzbronili –
Tak świat obraca się wkoło.

5. William Shakespeare, ***Hamlet***, przekład i opracowanie Witold Chwalewik, 1963

Ach, niech zwierz trafiony pójdzie płakać[17],
a jeleń nie draśnięty igra.
Bo jednych los czuwanie, drugich sen,
taka jest kolej świata.

[przypis na końcu książki] **17** Niech zwierzę trafione pójdzie płakać: Szekspir nie wymienia tego zwierzęcia, używa słowa *deer*, które może znaczyć np. „myszy i szczury" (Jak w *Królu Learze*, III. IV. 142: *mice and rats and such small deer*), może oznaczać też wszelką zwierzynę. Paszkowski przetłumaczył: „Niech ryczy z bólu ranny łoś", stwarzając jedno z najładniejszych miejsc w swoim przekładzie, ale z pewnością nie idąc za myślą Szekspira. Wskazówkę co do sensu daje tu, być może, wielce oryginalne w tym miejscu słowo „zapłacze" (*deer… go weep*). Dotyczyć ono może jelenia albo pawia, którego właściwością w tradycyjnej symbolice zwierzęcej było to, że płakał.

6. William Szekspir, ***Hamlet***, przeł. Jarosław Iwaszkiewicz, 1954

Niech ryczy z bólu ranny łoś.
Zwierz zdrów przebiega knieje,
Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś,
To są zwyczajne dzieje.[1]

7. William Shakespeare, ***Hamlet, książę duński***, spolszczył Jerzy S. Sito, 1968

Niech ryczy z bólu ranny łoś,
Zwierz zdrów przebiega knieje,
Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś.
To są zwyczajne dzieje.

8. William Shakespeare, ***Hamlet***, przeł. Maciej Słomczyński, 1978

Cóż, ranny rogacz chce się skryć,
Nietknięty mknie wesoło;
Jeden ma czuwać, inny śnić;
Tak świat się toczy w koło.

9. William Shakespeare, ***Hamlet***, przeł. Juliusz Kydryński, 1987

A więc niech ranny jeleń łka,
A zdrowy niech podskoczy.
Jednemu śmiech, drugiemu łza,
Tak już ten świat się toczy.

10. William Shakespeare, ***Hamlet, książę Danii***, przeł. Stanisław Barańczak, 1990

Niech się zraniony jeleń słania:
Stado już w bór odbiega;
Bo jest czas snu i czas czuwania –
Na tym ten świat polega.

[przypis u dołu strony] [1] Czterowiersz, do którego już tak przyzwyczaiło się ucho polskie, podaję w przekładzie Paszkowskiego (przyp. tłum.).

TŁUMACZE W SZKOŁACH

Autor: Zofia Ziemann
Koordynacja: Ana Matusevič
Korekta: Anna Mackiewicz
Projekt szaty graficznej/skład: Mateusz Bautenbach

Scenariusz lekcji zrealizowany w ramach projektu „Tłumacze w szkołach" dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury – programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych 2017".

Treść scenariusza dostępna na licencji uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne 4.0 międzynarodowe CC BY-NC 4.0

Instytut Kultury Miejskiej
ul. Długi Targ 39/40
80-830 Gdańsk
tlumaczewszkolach.ikm.gda.pl